

Dunin-Wilczyński, Zbigniew

Xiędza Franciszka Brzeskiego dokumenty osobiste

Rocznik Mazowiecki 15, 181-183

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Dunin-Wilczyński

Xiędza Franciszka Brzeskiego dokumenty osobiste

Czas zatarł płytę na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, pokryty patyną wieku medalion przedstawia popiersie Księdza Franciszka Brzeskiego, o którym dziś niewiele już pamięta.

Wśród woluminów zalegających antykwaryczny regał, ten od innych niczym się nie wyróżniał. Brązowy półskórek z delikatnie zaakcentowanymi bindami przypominał typowe oprawy „Tygodnika Ilustrowanego”. A jednak. Na froncie nieznanymi intrologator wycisnął złotą czcionką:

DOWODY OSOBISTE

Ks. Franciszka Brzeskiego

PRAŁATA DOMOWEGO

OJCA Ś 80

Karta po karcie wczytywałem się z ciekawością w ten niecodzienny zestaw dokumentów. Wchodziłem w prywatne życie Księdza Franciszka – zszywka zawierała bowiem dwa życiorysy i ponad 150 dokumentów. To Jego droga przez życie. Zbiór otwiera świadectwo szkolne z roku 1845, a zamyka brudnopis listu z 10 grudnia 1912 roku. Ostatnie trzy lata zostały luźno włożone do zestawu. Jest ich bardzo niewiele. Nasuwają się pytania: czy są wszystkie? czy w pożogach wojennych część nie zaginęła? czy wreszcie ciekawszych nie usunięto? Trudno znaleźć odpowiedź. Wróćmy zatem do zaprezentowania życia Księdza, osoby tak ściśle związanej z Mazowszem i Warszawą.

Ksiądz Franciszek Brzeski urodził się 29 stycznia 1835 roku w powiatowym mieście Pułtusku, wówczas w Guberni Płockiej. W latach 1844–1848 uczęszczał do szkoły powiatowej w Pułtusku, następnie do Gimnazjum Gubernialnego w Płocku. Naukę ukończył w roku 1851. Za wyniki w nauce otrzymał trzy nagrody książkowe i tyleż listów pochwalnych, co skrupulatnie wyszczególniono na świadectwie ukończenia szkoły. W swoim życiorysie Ks. Franciszek Brzeski napisał:

W tym roku, to jest 1851, czując powołanie do stanu duchownego, po stosownym egzaminie przyjęty zostałem do Seminarium duchownego u Ś. Krzyża w Warszawie pod kierunkiem XX Misjonarzy jako *Alumn extern* to jest mający być Księdzem świeckim...

Zachowały się wszystkie dokumenty z Seminarium Duchownego w Warszawie. Świecenia wyższe subdiakonatu i diakonatu otrzymał w styczniu 1858 roku od arcybiskupa warszawskiego, ks. Antoniego Fijałkowskiego. W tymże roku ks. Fr. Brzeski otrzymał nominację od kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego na nauczyciela religii rzymskokatolickiej w Szkole Powiatowej Realnej przy ulicy Leszno w Warszawie. Po dwóch latach został powołany na profesora Seminarium Metropolitalnego, jednocześnie pełniąc zastępczo obowiązki nauczyciela religii w Szkole Powiatowej Ogólnej 3-ciej w Warszawie.

Wydarzenia przed Powstaniem Styczniowym odcisnęły swe piętno na kartach życiorysu. Autor wspomina o manifestacjach w dniach 25-27 lutego 1861 roku i o pogrzebie pięciu poległych. Śmierć arcybiskupa Fijałkowskiego i uroczystości pogrzebowe w dniu 18 października 1861 roku zostają szczegółowo odnotowane. Z życiorysu dowiadujemy się o zamknięciu warszawskich kościołów Św. Jana, Św. Anny i Św. Krzyża. Znacznie dramatyczniejszy przebieg miały dla warszawskiej kurii represje związane z Powstaniem Styczniowym. Władze carskie aresztowały ks. arcybiskupa Zygmunta Felińskiego i zesłały do Jarasławia. Regens Seminarium Metropolitalnego, ks. Albin Dunajewski, opuszcza Warszawę i udaje się do Krakowa, na jego zastępcę został wyznaczony przez biskupa Pawła Rzewuskiego ks. Franciszek Brzeski. W czasie pełnienia tej funkcji w związku z poszukiwaniem kleryka, Artura Wołyńskiego, ksiądz Franciszek zostaje latem 1863 roku aresztowany i uwięziony na Pawiaku, gdzie przebywał cztery tygodnie. Po uwolnieniu otrzymuje dymisję z regensostwa (pozostając wiceregentem), dodatkowo pełni obowiązki nauczyciela religii w szkole przy ulicy Długiej w zastępstwie aresztowanego i wywiezionego do guberni archangielskiej ks. Stanisława Wespiańskiego. Z pracą w szkolnictwie ksiądz Franciszek związał się na długie lata. W życiorysie napisał:

Działalność moja nauczycielska w szkołach rządowych i prywatnych trwała od 1858 do 1895 to jest l. 37.

Kolejno wykładał w szkole pięcioklasowej przy ul. Żelaznej, w czteroklasowym gimnazjum przy ul. Gęsiej, w progimnazjum żeńskim przy ul. Starej, w szkole elementarnej ewangelickiej, na pensji 6-cio klasowej pani Brzezińskiej. W roku 1877 otrzymał nominację na członka komitetu egzaminacyjnego w Okręgu naukowym. W latach 1882–1895 wykładał religię w gimnazjum 5-tym męskim przy ulicy Pięknej. Pod koniec życia jeszcze raz powrócił do szkolnictwa – założył i utrzymywał z własnych środków szkołę początkową parafialną przy ul. Elektoralnej 28, w której kształciło się dziewięćdziesięcioro dzieci.

Praca w szkolnictwie stanowiła uzupełnienie działalności duchownej księdza Franciszka Brzeskiego. W roku 1865 na własne żądanie uwolnił się od obowiązków wiceregenta, pozostając profesorem w seminarium metropolitalnym. W lipcu 1878 roku został mianowany proboszczem parafii pod wezwaniem Św. Trójcy przy ul. Solec, jednocześnie rezygnując z funkcji profesora seminarium metropolitalnego. Funkcję proboszcza pełnił w latach 1878–1883, rozbudowując w tym czasie świątynię prawie dwukrotnie.

W roku 1879 otrzymał godność kanonika honorowego katedry sandomierskiej od biskupa Józefa Uszyńskiego. Dnia 26 lutego 1883 roku został odwołany z parafii Św. Trójcy na Solcu i mianowany proboszczem parafii Św. Andrzeja przy ul. Chłodnej. Będąc proboszczem, przeprowadził gruntowny remont kościoła Św. Karola na Chłodnej w latach 1888, 1893, 1895, 1900 i 1903. Ze swej działalności składał sprawozdania arcybiskupowi warszawskiemu, ks. Wincentemu Popielowi. Tak napisał w swoim życiorysie:

Za zasługi w Kościele Chrystusowym w roku 1886 Ks. Arcy-Biskup Popiel ozdobił mnie Kanonią gremialną w Kapitulie Kolegiaty Łowickiej.

Kolejne godności w Kapitulie Łowickiej, które otrzymał ks. Franciszek Brzeski, to w roku 1889 – prałata archidyakona w Kapitulie Kolegiaty Łowickiej, oraz w 1898 – godność prałata dziekana w tejże Kapitulie. Po śmierci ks. prałata prepozyta w Kapitulie Kolegiaty Łowickiej w roku 1902 ks. arcybiskup W. Popiel podniósł do tej godności ks. F. Brzeskiego. W tymże roku naznaczony został examinatorem prosynodalnym dla ubiegających się o probostwa – ten zaszczytny urząd piastował do roku 1905.

Ukoronowaniem kariery duchownej ks. Franciszka Brzeskiego była godność przyznana przez Ojca Świętego. Tak to opisuje autor życiorysu:

W dniu 11 lutego 1903 r. otrzymałem za pośrednictwem Konsystorza Metropolitalnego Warszawskiego *Breve* od Jego Świętobliwości, Papieża Leona XIII, w którym podniesiony zostałem do godności Prałata Domowego Ojca Ś-go...

W dniu 18 grudnia 1906 roku Ojciec Święty, Pius X, podniósł ks. Franciszka Brzeskiego do godności protonotariusza apostolskiego – infułata papieskiego. W latach 1883–1908, gdy Proboszczem parafii Św. Andrzeja był ks. Franciszek, wśród wikariuszy pracujących w parafii był późniejszy kardynał, ks. Aleksander Kakowski.

Warto wspomnieć o działalności charytatywnej księdza prałata. Działał w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, w którym w roku 1909 otrzymał godność członka protektora. Przekazywał znaczne sumy Towarzystwu Męskiemu Św. Wincentego a Paulo. Za swą działalność został wielokrotnie nagrodzony. Władze carskie uhonorowały księdza Franciszka Brzeskiego Orderem Św. Stanisława II i III klasy oraz Orderem Św. Anny II i III klasy. Zaszczyty te przysporzyły mu wiele przykrości, niektórzy uznali go za rusofila. To mocne i całkiem niesłuszne oskarżenie nie miało wpływu na docenianie księdza przez władze duchowne.

Ksiądz Franciszek Brzeski zmarł w roku 1913. Niewątpliwie w archiwach kościelnych Archidiecezji Warszawskiej czy Kapituły Łowickiej spoczywają dokumenty z Nim związane, może ten krótki życiorys zainspiruje historyków, by po nie sięgnęli.